„GŁOS NARODU“
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190.

Wydane poranne

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU“
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca

Nr. 284. Kraków, piątek dnia 15 czerwca 1906 roku. ROK XIV.

Duma.

Petersburg. (P. a. t.) Posiedzenie Dumy otwarto o g. 11 m. 30 przed poł. Wielu mówców zrzeka się głosu, co przyjęto burzliwymi oklaskami, natomiast inni wygłaszają w kwestji agrarnej dalej długie mowy.

Oczekują na tem posiedzeniu wyjaśnień szefa prokuratorji Pawłowa w sprawie kary śmierci. Pawłow prosił ministra wojny o pozwolenie przedłożenia referatu pisemnego zamiast ustnego.

Dalsze mowy w kwestji agrarnej wywoływały coraz większy niepokój. Wreszcie uchwalono wniosek graniczący czas mów do 10 m.

W dalszej dyskusji dep. Goleckij, odpiera wywody polskiego mówcy Nakonecznego, który powiedział, że Polacy będą bronili prawa własności i który wystąpił za tem, aby decyzję w sprawie ekspropriacji dla ich kraju przekazać *przyszłemu sejmowi polskiemu*. Goleckij oświadczył, że w tych warunkach będzie zwalczał zasady autonomji. Jeżeli się raz przyjmie prawo wywłaszczania, to musi ono mieć charakter uniwersalny.

Na tem obrady na godzinę przerwano.

Petersburg. Na odbytej wczoraj pod przewodnictwem prof. Petrażyckiego prywatnej konferencji wystąpili chłopscy posłowie przeciw utworzeniu funduszu agrarnego na rzecz bezrolnych chłopów i przeciw przekazaniu wywłaszczonej ziemi krajowi, jako własności funduszowej.

Ruch agrarny.

Petersburg. (Tel. wł.) Jak donosi „Riecz“, ruch agrarny wzmaga się w gub. samarskiej, saratowskiej i kostromskiej.

Petersburg (Tel. wł.) „Birż. Wied.“ podają, że w pow. berdyczowskim i w gub. wołyńskiej wzrastają rozruchy agrarne i zachodzi obawa, że wobec tego na tego roczny jarmark w Niżnym Nowogrodzie nie pozjeżdżają się kupcy.

Pogłoski o rozwiązaniu Dumy.

Petersburg (Tel. wł.) Dziennik „Duma“ zaprzecza pogłoskom, jakoby miało przyjść do rozwiązania Dumy. Nastąpi tylko odroczenie w czasie od 28 lipca do 2 sierpnia. Podczas ferji rząd poczyni szereg zarządzeń, mających na celu uspokojenie umysłów.

Śledztwo przeciw posłom.

Petersburg. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie 14 posłów chłopskich, którzy wydali znaną odezwę, oraz śledztwo przeciw redaktorom trzech pism, które tę odezwę ogłosiły powierzone zostało sędziemu śledczemu do szczególnych poleceń. Waszczatyńskiemu.

Napad na statek.

Ryga (Tel. wł.) Przeszłej nocy, gdy odpływał stąd parowiec pasażerski „Stadthaupt Kerhowius“, przed odpłynięciem jego weszło na pokład 6 młodych ludzi, a gdy statek ruszył, zmusili oni rewolwerami kapitana i załogę do wydania pieniędzy poczem zatrzymali statek i wysiedli. Na wybrzeżu zastrzelili w pewnej oberży najstarszego syna oberżysty, a drugiego ciężko ranili za to, że ci sprzeciwiali się rewolucji i występowali wobec niej wrogo.

Ściganie mordercy Hapona.

Petersburg. „Now Wremia“ donosi, że Rosja zażądała od rządu szwajcarskiego wydania zbiegłego tam rewolucjonisty inż. Rutenberga, jako zwykłego mordercy, gdyż śledztwo wykazało, że on przy pomocy dwóch innych zamordował Hapona.

Namiestnik dalekiego wschodu.

Petersburg. (Tel. wł.) Namiestnikiem Dalekiego wschodu zostanie jenerał Grodekow. — (Grodekow liczy obecnie 63 lat. Większą część życia spędził na służbie wojskowej w Azji środkowej P. R.)

Wrzenie rewolucyjne.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Astrachania donoszą: W ogrodzie miejskim urządzono wielki wiec. Gdy nadeszła policja spotkano ją strzałami z rewolwerów i rzucaniem kamieniami. Policja użyła siecznej broni; kozacy broni nie używali. Z tłumu zraniono 17 osób; 4 kozaków poważnie zraniono kamieniami; potłuczono również policjanta i 50 żołnierzy.

Sprawcy pogromu monopolów.

Warszawa. (Tel. wł.) Organ polskiej partji socjalistycznej „Robotnik“, oświadcza, że jednoczesny napad na cały szereg sklepów monopolowych w d. 9 b. m. był zorganizowany przez P. P. S. jako demonstracja przeciw stanowi wojennemu.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Z delegacji.

Wiedeń. Komisja budżetowa delegacji austrjackiej obradowała we środę nad preliminarzem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Po dłuższej dyskusji, dotyczącej polityki Austrji. przyjęto budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Następne posiedzenie jutro; na porządku dziennym: kredyt okupacyjny i marynarka wojenna.

Komisja reformy wyborczej.

Wiedeń. Komisja reformy wyborczej na środowem wieczornem posiedzeniu przyjęła po dłuższej dyskusji liczbę mandatów i podział na okręgi wyborcze w Górnej Austrji, według propozycji rządu. Wnioski dotyczące zmian. odrzucono.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 5 popołudnu.

Ministrowie węgierscy w Wiedniu.

Budapeszt. Węg. b. k. donosi z Wiednia, że wczoraj wiecz. przybyli tam dr. Weckerle i minister honwedów Jekelfalussa.

*

Przygotowania do strejku w Wiedniu.

Wiedeń. Kierownictwo partji soc. dem. zwołało na wczoraj zgromadzenie mężów zaufania z całej Austrji w sprawie zorganizowania strejku masowego na wypadek przewlekania parlamentarnego załatwienia reformy wyborczej. Po dłuższej dyskusji powzięto uchwałę, według której konferencja zgadza się na ogłoszenie strejku jeneralnego wzgl. na poprzedzający go trzydniowy spoczynek pracy w Wiedniu. Konferencja wzywa zorganizowanych robotników do poczynienia jak najobszerniejszych przygotowań w tym kierunku. Pełnomocnictwo do potrzebnych zarządzeń udzielono Komitetowi centralnemu, który też w tej sprawie bierze na siebie odpowiedzialność.

KRONIKA

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 15 czerwca.

— **Dzień Bożego Ciała,** był w tym roku dotknięty silną ulewą, która trwała prawie do 12 w południe. Potem, zwolna, niebo wypogodziło się do pewnego stopnia, a ulice i chodniki wyschły bardzo prędko. Ale ranna nie pogoda uniemożliwiło odbycie procesji po rynku, i Kraków został w ten sposób pozbawiony jednego ze swych najpiękniejszych religijnych obchodów. — Publiczność zebrała się mimo deszczu, bardzo licznie na Rynku głównym, — a arkady Sukiennic były przepełnione oczekującymi na procesję. Korpus oficerski, z komendantem korpusu jenerałem Horsetzkym na czele, ustawił się jak zwykle pod kościółkiem św. Wojciecha; wyruszyły tak że oddziały wojska przeznaczone do asystowania celebransowi i dawania salw; skoro jednak nadeszło doniesienie, że procesja odbędzie się wewnątrz katedry, oficerowie rozeszli się, a wojsko powróciło do swoich kwater.

W katedrze, odprawił nabożeństwo o 8 rano ks. biskup sufragan Nowak, który też prowadził procesję. Ewangelje w kaplicach śpiewali ks. ks. kanonicy: Krupiński, prałat dr. Bandurski, prof. dr. Spis, i prałat Wróbel. Błogosławieństwa udzielił celebrans od ołtarza św. Stanisława. Za celebransem postępowali w pochodzie delegat p. Federowicz, prezydent miasta dr. Leo, i przedstawiciele władz cywilnych. Kościół był przepełniony.

— **Dr. Lueger** burmistrz Wiednia, przejeżdżał wczoraj wieczorem przez Kraków, w drodze do Bukaresztu. Na dworcu krakowskim grono przeszło 100 osób z Krakowa, bądź osobiście znajomych dra Luegera, bądź zwolenników jego działalności społecznej, wiedząc o jego przejeździe urządziło mu serdeczną owację. Gdy nadjechał wagon w którym dr. Lueger jechał w towarzystwie kilku posłów, zgromadzeni udekorowani białymi gwoździkami, wnieśli okrzyki na cześć Luegera, a gdy ten wysiadł z wagonu, wręczyli mu bukiet z białych gwoździków z szarfą w kolorach narodowych polskich i napisem: „Szczerze oddani drowi Luegerowi — Kraków, 14. VI.“

Dr. Lueger dziękował w serdecznych słowach za

niespodziankę i zaczął z otoczeniem rozmawiać o Krakowie. Przypomniał swój dwudniowy pobyt w Krakowie i wypytywał o roboty na Wawelu, o kościół Franciszkański i o inne znane mu miejsca. Objaśnień w tym względzie udzielił mu nasz współpracownik. Na zaproszenie zebranych, aby się zatrzymał w Krakowie, odpowiedział dr. Lueger, że w przyszłym tygodniu w powrocie z Bukaresztu wstąpi do Krakowa na kilka godzin.

— **Odsłonięcie pomnika** na grobie śp. Marka Marcelego Guyskiego, (dłuta Tadeusza Błotnickiego) odbędzie się w poniedziałek 18 czerwca br. jako w dzień imienin zmarłego mistrza. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem żałobnem w kaplicy na cmentarzu krakowskim o godzinie 10 rano.

— **Resursa urzędnicza** urządza w niedzielę dnia 17 bm. wielką wycieczkę z muzyką do ruin i zakładów fabrycznych w Tenczynku. Wyjazd z Krakowa do Krzeszowic z dworca głównego o godzinie 1 min. 40. Koszta podróży opłacają uczestnicy. W Krzeszowicach oczekiwać będą podwody bezpłatne dla pań i osób starszych. Odpoczynek w ogrodach zakładów fabrycznych, poczem nastąpi wycieczka do ruin zamku Tenczyńskiego, a po powrocie stamtąd zabawa ogrodowa z tańcami, grą w kręgle itp. Wieczorem ognie sztuczne. Powrót do Krakowa o godzinie 10 wieczorem. Wpisowe na wycieczkę wynosi dla członków Resursy urzędniczej 1 koronę od osoby, dla zaproszonych gości po 3 korony. Zgłoszenia u kursora w Resursie urzędniczej (przy ul. Ś. Jana l. 6) najpóźniej do soboty dnia 16 bm. do godziny 8 wieczorem. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę dnia 24 bm., bez zmiany programu.

— **Mianowania w straży skarbowej.** „Wiener Ztg." ogłasza: Minister skarbu zamianował starszych komisarzy straży skarbowej II klasy: Franciszka Bernrotha, Zygmunta Kauckiego, Adama Rzepeckiego i Stanisława Niklasa, starszymi komisarzami straży skarbowej I klasy w okręgu lwowskiej dyrekcyi skarbu.

— **Zjazd uczniów wyższej szkoły realnej w Krakowie**, którzy w roku 1896 złożyli egzamin dojrzałości, odbędzie się dnia 8 lipca 1906 roku. Punkt zborny, godzina 9-ta rano, kościół O. O. Pijarów. Bliższych informacji udziela: Jan Krzyżanowski, Krak. Magistrat; Artur Romanowski Krak. Magistrat; Edward Kołstecki Krak. Smoleńska 10.

— **Z dyrekcji wyższej szkoły handlowej.** Wpisy przedwakacyjne do wyższej uzupełniającej szkoły handlowej odbywają się w dniach od 25 — 30 czerwca codziennie od godz. 10— 11 w kancelarji dyrekcji ul. Sienna l. 16 I.

— **Cyrk drewniany** w ulicy Dietla, po kilkuletniem istnieniu zostaje obecnie rozebrany. Oprócz przedstawień akrobatycznych cyrk ten służył także jako główny pawilon wystawy metalowej, odbywały się w nim przedstawienia teatralne i kinematograficzne, oraz zgromadzenia P. P. S. D. i głośny wiec t. zw. „kobiet polskich." Ostatnio cyrk stał już pustką, a pod jego ścianami w pogodne wieczory gruchały rozmarzone żydóweczki z żołnierzami.

— **Awantury pijanego żołnierza.** Wczoraj wieczorem przyprowadzono na odwach pijanego żołnierza 100 pp. Żołnierz ten przeszło godzinę wyprawiał na odwachu takie hałasy, że słychać go było po całym rynku. Przed godziną 11 w nocy trzej żołnierze tegoż pułku odprowadzili aresztowanego do koszar przy ul. Rajskiej. Była to ciężka robota, gdyż pijany żołnierz kładł się co chwila na ziemi i co chwila trzeba go było z niej podnosić. Prowadzący go jednak żołnierz z uznania godną cierpliwością obchodzili się z pijanym i słowami próbowali go uspokoić. — Szkoda, że tego nie widział policjant Nr. 165!....

TELEGRAMY.

(z dnia 15 czerwca)

Zjazd Franciszka Józefa I z Edwardem VII?

Magdeburg (Tel. *Wł.*) „Magdeb. Ztg." zamieszcza pogłoskę jakoby wkrótce przyjść miało do zjazdu cesarza Franciszka Józefa I z królem Edwardem VII.

Wiedeń (Tel. *Wł.*) „N. Fr. Presse" komentując doniesienie „Magd. Ztg." zaznacza, że w kołach dworskich nic nie wiadomo o projekcie takiego zjazdu.

Wizyta floty angielskiej w Niemczech?

Londyn. (Tel. *Wł.*) Słychać, że eskadra angielska po wizycie w Kronsztadzie, odwiedzi jeden z portów niemieckich, prawdopodobnie Kilonję. Odwiedziny te mają nosić wszelkie formy oficjalnej wizyty.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Grecji z Rumunją

Ateny. Stosunki dyplomatyczne Grecji z Rumunją zostały **oficjalnie zerwane.** Rosja objęła ochronę greckich poddanych w Rumunii. **Wszyscy konsulowie grecy zostali z Rumunji odwołani.**

Znieważenie oficerów angielskich w Egipcie.

Kair. (B. Reutera) Podczas pauzy w marszu z Kairu do Aleksandrji oddziału wojska angielskiego, udało się 5 oficerów do wsi w pobliżu Fanta dla strzelania gołębi. Ludność tamtejsza rozbroiła oficerów i czynnie ich znieważyła. Trzech oficerów odniosło **ciężkie rany, a jeden z nich, kapitan zmarł.** Zarządzono śledztwo.

Eksplozja maszyny piekielnej na okręcie.

Liverpool. Na pokładzie przybyłego tu niedawno z Ameryki parowca „Haverfort" nastąpiła eksplozja, którą **w wielomilowym okręgu słyszano. Pokład okrętu został zerwany** i okręt stanął w płomieniach, ale ogień zdołano ugasić. Sądzą, że eksplozję, przy której zginęło 9 osób a około 40 odniosło rany, spowodował **wybuch maszyny piekielnej.**

Wydawca Dr. ANTONI BEAUPRÉ, redaktor odpowiedzialny JAN GRZYWIŃSKI. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem ST. TOMASZEWSKIEGO.

Tajemnica stanu.

Romans polityczny przez Antoniego Hoppe.

43) (Ciąg dalszy)

Zalecającym się mężczyzną był młody Rupert, poznałem go po śmiechu.

— Nie tak ostro, mój chłopcze — myślałem — mamy jeszcze dosyć czasu do drugiej.

Rupert nachylił się i szepnął jej coś na ucho. Widziałem, że Antonina wskazuje palcem fosę i do uszu dolatywały mi wyraźnie jej słowa:

— Wolałabym raczej przez okno wyskoczyć.

— Żartujesz chyba. — Woda bardzo zimna! — mówił Rupert.

Nie dosłyszałem odpowiedzi Antoniny. Hentzlau bębnił palcami po poręczy okna z widocznem zniecierpliwieniem. Po chwili głosem dziecka zepsutego rzekł:

— Djabli z tym Czarnym Michałem! Niedość mu księżniczki? Chciałby wszystkie kobiety do siebie zagarnąć! Co też w nim pani pociągającego widzi?

— Gdybym mu powtórzyła, jak się pan o nim odzywa?

— Możesz mu pani powtórzyć.

Korzystając z chwili, w której nie miała się na baczności, rzucił się ku niej i pocałował ją, choć się broniła, płacząc i śmiejąc się naprzemian

— Powiedz mu i to jeszcze! wołał.

Gdybym miał pod ręką rewolwer, nie opartbym się pokusie i strzelił do tego zuchwalca, lecz żem rewolweru nie miał, więc tylko zakarbowałem sobie w myśli jeszcze jedną sprawę do rozrachunku. —

— ...Choć zdaje mi się — ciągnął dalej Rupert — że Michał nie wiele dba o to. Zakochany po uszy w księżniczce, o niej tylko mówi, i myśli o poderżnięciu gardła temu komedjantowi.

— Doprawdy?

— Czy wiesz, co mi obiecał, jeśli go od niego uwolnię?

Widziałem, że nieszczęśliwa kobieta podnosi ręce do nieba z rozpaczą.

— Ale ja czekać nie lubię — szepnął Rupert natarczywie i widziałem, że chce ją znowu objąć.

Nagle otworzyły się drzwi i zabrzmiał głos ostry:

— Co ty tu robisz?

Rupert odwrócił się złożył ukłon głęboki i odpowiedział swobodnie:

— Przepraszam panią właśnie, że tak długo zmuszoną jest czekać na Waszą Wysokość.

Nowoprzybyłym miał być niewątpliwie Czarny książę; przekonałem się zresztą, że to on, gdy podszedł do okna i chwycił Ruperta za rękę.

— W fosie znajdzie się miejsca dla dwóch ludzi, a bierze mnie właśnie ochota wyprawić cię tam wraz z królem — rzekł z wymownym gestem.

— Czy to pogróżka? — zapytał Rupert.

— Rzadko bardzo raczę dawać ludziom ostrzeżenia w formie pogróżki.

— Bah! Wasza Wysokość nie szczędziła Rudolfowi Rassendyll pogróżek, a jednak on jest dotychczas zdrów i cały.

— Mojaż to wina, że moi słudzy nie potrafią się zabrać do rzeczy i najlepsze plany niezdarnością wykonania psują?

— Wasza wysokość coprawda nie próbowała jeszcze zepsuć żadnego planu — wykonaniem.

Było to bardzo wyraźną aluzją, że książe jest tchórzem i niebezpieczeństwa unika.

Żałowałem że nie mogłem lepiej widzieć twarzy obu mówiących.

Książe odpowiedział głosem spokojnym.

— Dość tego. Niema czasu na sprzeczki. Czy Delchard i Bersonin na swoich stanowiskach?

— Tak, Wasza Wysokości.

— Dobrze, możesz już odejść.

—Nie jestem wcale zmęczony, Wasza Wysokości — odparł zuchwale.

— Mniejsza o to. Proszę cię, abyś nas pozostawił sam na sam — rzekł Michał z pewnem zniecierpliwieniem. —Za dziesięć minut podniosą most zwodzony, a wątpię, żebyś chciał dopływać do łóżka przez fosę.

Cień Ruperta zniknął mi z przed oczu, drzwi otworzyły się i zamknęły.

Michał pozostał z Antoniną na cztery oczy.

Ku wielkiemu memu niezadowoleniu, książę okno zamknął. Stojąc przy pani de M[illegible]ban, mówił z nią chwilkę — ona wstrząsała gło[illegible]ką; wreszcie oddalił się z gestem zniecierpliwi[illegible]ia. i ona także odeszła od okna. Drzwi zamknęły się znowu. Czarny Michał spuścił story.

— De Gautet! De Gautet! Śpieszmy się! — rozbrzmiewało wśród ciszy nocnej.

Głos szedł od mostu.

— Jeśli nie chcesz skąpać się w zimnej wodzie to się śpiesz.

Było to głos Ruperta.

W chwilkę potem on i de Gautet szli po moście. Rupert wsunął rękę pod ramię towarzysza; doszedłszy do połowy mostu, stanął i przechylił się przez poręcz.

Ukryty za Jakóbową drabiną, przypatrywałem się imci panu Rupertowi, który [illegible]owemu zupełnie sportowi się oddawał. Wziąwszy butelkę z rąk de Gautet'a, podniósł ją do ust.

— Prawie pusta — rzekł z niezadowoleniem i rzucił ją do fosy.

Butelka wpadła w wodę — poznałem to po plusku i po zzatoczonych kołach, które prawie dochodziły do rury.

Rupert nagle wydobył rewolwer i zaczął mierzyć w butelkę. Pierwsze dwa wystrzały nie trafiły w nią, ale natomiast w rurę, po trzecim, butelka rozprysła się na drobne kawałki.

Miałem nadzieję, że hultaj będzie miał dosyć tej zabawy lecz strzelił znowu w rurę — jedna z kul świsnęła mi nad uchem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)